

Sygn. akt III AUa 918/16

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 października 2016 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Grażyna Czyżak (spr.)
Sędziowie:	SA Aleksandra Urban SA Maciej Piankowski
Protokolant:	stażysta Anita Musijowska

po rozpoznaniu w dniu 25 października 2016 r. w Gdańsku

sprawy następców prawnych U. R.: W. R., M. O. i W. L.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

o niezrealizowane świadczenie

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B.

od wyroku Sądu Okręgowego w Bydgoszczy VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 31 marca 2016 r., sygn. akt VI U 3654/15

oddala apelację.

SSA Aleksandra Urban SSA Grażyna Czyżak SSA Maciej Piankowski

Sygn. akt III AUa 918/16

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 12 marca 2015 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w B. odmówił ubezpieczonej U. R. prawa do renty rodzinnej po zmarłym mężu z tego powodu, że nie przedstawiła ona dokumentów potwierdzających, że w czasie śmierci zmarłego istniał obowiązek alimentacyjny ustalony wyrokiem lub ugodą sądową.

Odwołanie od tej decyzji wniosła wnioskodawczyni, ponieważ jej zdaniem dostarczyła wszystkie dokumenty: wyrok o alimenty, akt rozwodowy, a były mąż wypłacał jej do dnia śmierci alimenty po 80 złotych, co może udowodnić odcinkami pocztowymi. W tej chwili jest osobą niepełnosprawną i opiekuje się nią córka.

W odpowiedzi na odwołanie organ rentowy wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Bydgoszczy - VI Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem

z dnia 31 marca 2016 r. w sprawie VI U 3654/15 zmienił zaskarżoną decyzję organu rentowego w ten sposób, że przyznał prawo do niezrealizowanego świadczenia, tj. renty rodzinnej należnego zmarłej U. R. za okres od 27 lutego 2015 r. do dnia 4 sierpnia 2015 r. W. R. (punkt pierwszy) oraz oddalił odwołanie względem pozostałych następców prawnych (punkt drugi).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. Po śmierci męża F. R. U. R. złożyła w dniu 27 lutego 2015 r. wniosek o przyznanie prawa do renty rodzinnej w myśl art. 70 ustawy z dnia 17 grudnia

1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.). Przedmiotem badania było to, czy w dniu śmierci męża miała ona prawo do alimentów ustalonych ugodą sądową lub wyrokiem sądowym. W tej sytuacji Sąd Okręgowy rozpoczął postępowanie dowodowe, które zawiesił na skutek tego, że ubezpieczona zmarła w dniu 4 sierpnia 2015 r., a następnie podjął te postępowanie na wniosek złożony przez następców prawnych dzieci U. R.: W. L., M. O. i W. R. prowadził dalej postępowanie dowodowe. Wszystkie te osoby zeznawały w trakcie rozprawy, że alimenty były płacone przez F. R. do dnia jego śmierci, przy czym M. O. zeznała, że widziała nawet jak ojciec płacił alimenty tak długo, jak żył i listonosz przynosił te alimenty. Również potwierdziła to W. L.. Również W. R. stwierdziła, że do dnia śmierci matka przebywała z nią, było to wspólne gospodarstwo domowe również potwierdziła okoliczność płacenia alimentów przez zmarłego ojca po 80 zł miesięcznie. Także przedstawiono wyrok Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 8 stycznia 1988 r., z którego wynikało, że zasądzono od F. R. na rzecz pozwanej U. R. alimenty po 7.000 złotych płatne z góry do dnia 10-go każdego miesiąca z 8 % zwłoki w razie płatności każdej z rat. Te alimenty ustalone wyrokiem Sądu Rejonowego w 1988 r., na skutek pozwu ponownie wniesionego przez U. R. zostały zmienione i zawarto wówczas ugodę, z której wynikało, że pozwany, czyli F. R. zobowiązuje się płacić na rzecz U. R. w miejsce alimentów zasądzonych właśnie wyrokiem Sądu Rejonowego alimenty w wysokości 20 procent jego renty inwalidzkiej z wyłączeniem dodatku pielęgnacyjnego i dodatku indeksacyjnego, przy czym płatne one były do dnia 10-go każdego miesiąca. Zdaniem Sądu wszystkie te dokumenty oraz zeznania świadków świadczą o tym, że zmarły F. R. płacił rozwiedzionej małżonce alimenty

do dnia swojej śmierci, a zatem ubezpieczona spełniała wszystkie warunki wymienione w art.

70 ustawy emerytalnej. Pomimo, że była osobą rozwiedzioną to miała prawo do alimentów ze strony męża i wówczas przysługuje jej prawo do renty rodzinnej po zmarłym F. R..

Na skutek tego, że U. R. zmarła, do procesu wstąpili dzieci ubezpieczonej. Tylko

te dzieci, które składały taki wniosek mogły wstąpić zgodnie z art. 136 ustawy emerytalnej. Sąd Okręgowy ocenił, że w tej sytuacji zaszła pierwsza przesłanka, a więc można było wypłacić należne świadczenie dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, bo właśnie taką osobą była tylko W. R. i dlatego też Sąd przyznał prawo do niezrealizowanego świadczenia, a więc renty rodzinnej po zmarłej należnej jej do dnia śmierci tylko i wyłącznie W. R.. Stwierdzając, że skoro prowadziła wspólne gospodarstwo domowe razem z W. R. nie było potrzeby poszukiwania już dalszych następców prawnych, czego Sąd nie mógł wiedzieć, albowiem dopiero po przesłuchaniu wszystkich świadków się okazała ta okoliczność i w związku z tym oddalił odwołanie względem pozostałych następców prawnych uznając, iż renta rodzinna należy się tylko i wyłącznie W. R., dlatego też w punkcie pierwszym wyroku zmieniono decyzję zgodnie z art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., a w punkcie drugim oddalono względem pozostałych następców prawnych na podstawie artykułu 477¹⁴ § 2 k.p.c.

Apelację od wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając go w części, tj. co do punktu pierwszego i zarzucił:

- naruszenie norm prawa materialnego - art. 70 ust. 3 w zw. z art. 136 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm.) przez uznanie, iż zmarła U. R. była uprawniona do alimentów ze strony męża do dnia jego śmierci

- naruszenie norm prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c. poprzez ustalenie, że W. R. przysługuje prawo do niezrealizowanych świadczeń.

W związku z powyższym wniósł o: zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym i oddalenie odwołania, ewentualnie o jego uchylenie i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu celem ponownego rozpoznania oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji pozwany wskazał, że dowody przeprowadzone przez Sąd nie doprowadziły do co najmniej dostatecznego wyjaśnienia stanu faktycznego sprawy (art.217 § 2 k.p.c.) tj. ustalenia, czy F. R. wypłacał do dnia swojej śmierci alimenty U. R. zmarłej w toku procesu. Sąd Okręgowy nie wyjaśnił, czy kwota 80 zł miesięcznie wypłacana na podstawie protokołu ugody z dnia 21 listopada 1994 r. Sądu Rejonowego w I. stanowiła alimenty, czy też rentę alimentacyjną. Aby ustalić tytuł świadczenia Sąd winien przeprowadzić dowód z wyroku Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 16 września 1992 r., III RC 606/92.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja organu rentowego, w świetle uzupełnionego postępowania dowodowego, jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Na etapie postępowania apelacyjnego przedmiotem sporu było, czy W. R. ma prawo do niezrealizowanego świadczenia, tj. renty rodzinnej należnej zmarłej U. R. za okres od 27 lutego 2015 r. do dnia 4 sierpnia 2015 r.

Organ rentowy kwestionował prawo zmarłej U. R. do renty rodzinnej po zmarłym mężu F. R., ponieważ nie udowodniła ona, że w chwili śmierci męża była uprawniona do alimentów z jego strony.

Odnosząc się do zarzutów apelacyjnych Sąd Odwoławczy wskazuje, iż w pierwszej kolejności rozważenia wymagają zarzuty podniesione w ramach podstawy naruszenia prawa procesowego, bowiem ocena zarzutów odnoszących się do naruszenia prawa materialnego może być dokonana jedynie na podstawie prawidłowo ustalonego stanu faktycznego sprawy.

W ocenie Sądu Apelacyjnego nie zasługuje na uwzględnienie zarzut naruszenia przez Sąd Okręgowy dyspozycji przepisu art. 233 k.p.c.

W orzeczeniu z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98 (OSNPiUS 2000 nr 17, poz. 655), Sąd Najwyższy stwierdził, że normy swobodnej oceny dowodów wyznaczone są wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego oraz regułami logicznego myślenia, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i waży ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ocena wiarygodności mocy dowodów przeprowadzonych w danej sprawie wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wnioskowania i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych,

to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (tak m.in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906).

Dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza stwierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłuszne im je przyznając (tak Sąd Najwyższy m.in. w orzeczeniach z dnia: 23 stycznia 2001 r., IV CKN 970/00, LEX nr 52753; 12 kwietnia 2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; 10 stycznia 2002 r., II CKN 572/99, LEX nr 53136).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Nie jest wystarczające jedynie przekonanie o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż ocena sądu (por. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98, niepubl.).

Zdaniem Sądu II instancji Sąd Okręgowy przeprowadził stosowne postępowanie dowodowe, wymagające jego uzupełnienia, ale w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił też uchybień w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej uzasadniających ingerencję w treść zaskarżonego orzeczenia. W konsekwencji Sąd Odwoławczy oceniając jako prawidłowe ustalenia faktyczne i rozważania prawne dokonane przez Sąd pierwszej instancji uznał

je za własne, nie widząc w związku z tym konieczności ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNAPiUS z 1999 r., z. 24, poz. 776).

W zakresie podstawy materialno - prawnej odwołać się należy do treści art. 65 ust. 1 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (t.j. Dz.U. z 2016 r., poz. 887 ze zm., dalej ustawa emerytalna) który stanowi, że renta rodzinna przysługuje uprawnionym członkom rodziny osoby, która w chwili śmierci miała ustalone prawo do emerytury lub renty z tytułu niezdolności do pracy lub spełniała warunki wymagane do uzyskania jednego z tych świadczeń. Do renty rodzinnej uprawnieni są członkowie rodziny spełniający warunki określone w art. 68-71 między innymi - małżonek (wdowa i wdowiec) (art. 67 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej). Zgodnie z art. 70 ust. 1 pkt 1 ustawy emerytalnej wdowa ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli w chwili śmierci męża osiągnęła wiek 50 lat lub była niezdolna do pracy.

Małżonka rozwiedziona lub wdowa, która do dnia śmierci męża nie pozostawała z nim we wspólności małżeńskiej, ma prawo do renty rodzinnej, jeżeli oprócz spełnienia warunków określonych w ust. 1 lub 2 miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony ustalone wyrokiem lub ugodą sądową (art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej).

Wyrokiem z dnia 13 maja 2014 r. w sprawie SK 61/13, publik. OTK-A 2014 Nr 5, poz. 52; Dz. U. z 2014 r. poz. 683 Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.

Zgodnie z art. 190 ust. 1 Konstytucji RP orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego mają moc powszechnie obowiązującą i są ostateczne. W uzasadnieniu tego wyroku Trybunał Konstytucyjny argumentował, między innymi, że małżonki rozwiedzione, które nie zostały uznane w wyroku rozwodowym za wyłącznie winne rozkładu pożycia małżeńskiego mogą wystąpić do sądu z roszczeniem alimentacyjnym skierowanym przeciwko byłemu mężowi na podstawie art.

60 § 1 k.r.o. Samo spełnianie przesłanek żądania alimentów od byłego męża nie jest cechą istotną (relewantną) uzasadniającą jednakowe traktowanie przez ustawodawcę porównywalnych podmiotów. Taką cechą istotną (relewantną) w ujęciu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej jest warunek, aby małżonka rozwiedziona „miała w dniu śmierci męża prawo do alimentów z jego strony”. W takiej sytuacji faktycznej i prawnej znajdują się zarówno były małżonki, które mają takie prawo ustalone wyrokiem lub ugodą sądową, ale również były małżonki, które otrzymywały alimenty od zmarłego w ramach dobrowolnego wywiązywania się przez niego z obowiązku alimentacyjnego, o którym mowa w art.

60 § 1 k.r.o. Tylko wtedy, gdy małżonki rozwiedzione nie podjęły żadnych działań zmierzających do ustalenia lub wyegzekwowania przysługujących im alimentów od byłego małżonka, niezależnie od tego, czy na podstawie porozumienia stron czy na drodze sądowej, nie dochodzi do konkretyzacji abstrakcyjnego prawa do alimentów przysługującego ex lege, a zatem tylko wówczas nie można uznać, że ich prawo do alimentów jest prawem „ustalonym” w rozumieniu art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej. W porównywalnej sytuacji znajdują się zatem tylko te małżonki rozwiedzione, które przed śmiercią współmałżonka skutecznie wyegzekwowały przysługujące im z ustawy prawo

do alimentów, tj. uzyskały świadczenia alimentacyjne na podstawie porozumienia stron, bądź uzyskały korzystny dla nich wyrok lub ugodę sądową w tej kwestii. Małżonkowie rozwiedzeni, którzy w drodze zgodnego porozumienia ustalają sposób realizacji obowiązku alimentacyjnego ciążącego

na jednym z nich względem drugiego, nie mogą ponosić ujemnych następstw w postaci nierównego traktowania w zakresie prawa do renty rodzinnej w porównaniu z osobami, które kwestie wzajemnej alimentacji ustaliły w wyroku lub ugodzie sądowej. Wprowadzone przez ustawodawcę w treści kwestionowanego art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej zróżnicowanie w zakresie prawa do renty rodzinnej przysługującej małżonkom rozwiedzionym Trybunał Konstytucyjny uznał za konstytucyjnie nieracjonalne, nieproporcjonalne oraz nieuzasadnione w świetle norm, zasad i wartości konstytucyjnych, konkludując, że przepis ten w zakresie, w jakim uprawnienie małżonki rozwiedzionej do uzyskania renty rodzinnej uzależnia od wymogu posiadania w dniu śmierci męża prawa do alimentów z jego strony, ustalonych wyłącznie wyrokiem lub ugodą sądową, jest niezgodny z art. 67 ust. 1 w związku z art. 32 ust. 1 Konstytucji RP.

Wdowa, której zmarły małżonek do dnia śmierci dobrowolnie dostarczał środki utrzymania w ramach ich zgodnego porozumienia, legitymuje się po jego śmierci tytułem alimentacyjnym wymaganym do nabycia prawa do renty rodzinnej, który jest konstytucyjnie równorzędny z prawem do alimentów ustalonym wyrokiem lub ugodą sądową (tak Sąd Apelacyjny w Gdańsku w wyrokach z dnia: 3 lutego 2016 r., III AUa 1455/15, LEX nr 2004553; 5 listopada 2015 r., III AUa 870/15, LEX nr 1927680).

Sąd Apelacyjny analizując trafność argumentów podniesionych przez pozwanego w apelacji w trybie art. 382 k.p.c. uzupełnił postępowanie dowodowe i dopuścił dowód z akt Sądu Rejonowego w Inowrocławiu sygn. III RC 1091/81 - z kart 9-10, 15-16 i 18, z akt sygn. III RC 1430/89 z kart 5, 6 i 7 oraz z akt sygn. III RC 606/92 z kart 7, 14 - 15 i k. 17.

Powyższe dowody potwierdziły prawidłowo ustalony przez Sąd I instancji stan faktyczny, z którego wynika, że wyrokiem Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 8 stycznia 1988 r. w sprawie III RC 1091/87 rozwiązano małżeństwo małżonków F. i U. R. zawarte dnia (...) r. oraz zasądzono od F. R. na rzecz U. R. alimenty po 7.000 złotych miesięcznie płatne z góry do dnia 10-go każdego miesiąca z 8 % od dnia zwłoki w płatności każdej raty (wyrok – k. 18 III RC 1091/87 a.s.).

Ponadto U. R. i F. R. zawarli przed Sądem Rejonowym w I. ugodę sądową w dniu 27 października 1989 r., na podstawie której F. R. zobowiązał się płacić na rzecz U. R. w miejsce alimentów zasądzonych ww. wyrokiem podwyższoną rentę alimentacyjną wynosząca 20 % jego renty inwalidzkiej (z wyłączeniem dodatku pielęgnacyjnego i dodatku indeksacyjnego) od dnia 1 listopada 1989 r. poczynając płatną z góry do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami od dnia zwłoki w płatności którejkolwiek z rat do rąk powódki (protokół – k. 5 III RC 1430/89 a.s.).

Następnie wyrokiem Sądu Rejonowego w Inowrocławiu z dnia 16 września 1992 r. podwyższono rentę alimentacyjną ustaloną ww. ugodą sądową i w jej miejsce zasądzono od F. R. na rzecz U. R. rentę alimentacyjną w kwocie po 500 zł miesięcznie od dnia 1 września 1992 r. poczynając, płatną z góry do dnia 10 każdego miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek zwłoki w płatności którejkolwiek z rat do rąk powódki (wyrok – k. 17 III RC 606/92 a.s.).

W ocenie Sądu Apelacyjnego w świetle materiału zgromadzonego w sprawie – dokumentów i zeznań świadków: W. L., M. O. i W. R. Sąd I instancji prawidłowo uznał, że zmarły F. R. płacił rozwiedzionej małżonce U. R. alimenty w kwocie 80 zł do dnia swojej śmierci. Bez względu na przyjęte nazewnictwo – „alimenty” czy „renta alimentacyjna” były to środki finansowe wypłacane przez F. R. na rzecz rozwiedzionej żony. Tym samym U. R. miała prawo do renty rodzinnej po zmarłym mężu, albowiem spełniła warunki określone w art. 70 ust. 3 ustawy emerytalnej.

W związku ze śmiercią U. R. należy mieć na względzie art. 136 ustawy emerytalnej, który stanowi w ust. 1, że w razie śmierci osoby, która zgłosiła wniosek o świadczenia określone ustawą, świadczenia należne jej do dnia śmierci wypłaca się małżonkowi, dzieciom, z którymi prowadziła wspólne gospodarstwo domowe, a w razie ich braku - małżonkowi i dzieciom, z którymi osoba ta nie prowadziła wspólnego gospodarstwa domowego, a w razie ich braku - innym członkom rodziny uprawnionym do renty rodzinnej lub na których utrzymaniu pozostawała ta osoba oraz ust. 2, zgodnie z którym osoby wymienione w ust. 1 mają prawo do udziału w dalszym prowadzeniu postępowania o świadczenia, nieukończonego wskutek śmierci osoby, która o te świadczenia wystąpiła.

W ocenie Sądu Apelacyjnego Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że W. R. ma prawo do niezrealizowanego świadczenia, tj. renty rodzinnej należnej zmarłej matce U. R. za okres od 27 lutego 2015 r. do dnia 4 sierpnia 2015 r., ponieważ prowadziła ze zmarłą wspólne gospodarstwo domowe.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny uznał apelację organu rentowego za bezpodstawną i na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł, jak w sentencji wyroku.

SSA Grażyna Czyżak SSA Aleksandra Urban SSA Maciej Piankowski